

JAN GRUSZYŃSKI

INTEGRACJA RELIGIJNA POLAKÓW WE FRANCJI

Proces integracji Polaków i osób polskiego pochodzenia z ludnością francuską w dziedzinie religijnej* jest specyficzny, ponieważ rządzi nim nieco inne prawa psychologiczne i socjologiczne niż w innych dziedzinach życia. Proces ten dotyczy sfery duchowej, a także wiąże się z różnicą w postawach i świadomości religijnej tych dwóch narodowości. Poprzez religię imigranci zachowują intymny kontakt z wartościami, z którymi mają najbardziej głębokie związki¹.

W dziejach narodu polskiego istotną rolę spełniał Kościół katolicki, który był elementem narodowo- i kulturo-twórczym. Szczególnie w okresie tragedii narodowych był czynnikiem integrującym naród oraz instytucją stojącą na straży wartości nie tylko religijnych, ale również wartości narodowo-patriotycznych i kulturowych. Stąd też religijność i patriotyzm Polaków były silnie ze sobą powiązane. Wartości te zostały szczególnie zrewaloryzowane przez Polaków przebywających na obczyźnie.

Religijność Polaków w przeciwieństwie do religijności Francuzów jest bardziej ludowa i tradycyjna. Imigranci polscy wywodzący się ze środowiska chłopskiego i robotniczego byli zarówno w Polsce, jak i we Francji pod silnym wpływem duchowieństwa i parafii. Natomiast francuskie środowiska robotnicze uległy zlaicyzowaniu i wyzwoliły się spod wpływu kleru. Przybysze z Polski, znajdując się w nowych warunkach, zaczęli tworzyć własną przestrzeń społeczno-kulturową i osadzać w niej formy życia religijnego charakterystyczne dla narodu polskiego.

Na pozór wydawałoby się, że w ramach Kościoła katolickiego posiadającego strukturę powszechną, ponadnarodową, nie powinno być większego problemu z integracją religijną różnych narodowości, zwłaszcza w epoce ekumenizmu, tymczasem tak nie jest. Ponieważ religia wiąże się z życiem wewnętrznym człowieka i każdy naród posiada swoistą mentalność religijną, uwarunkowaną historycznie, społecznie i kulturowo,

* Jest to fragment pracy doktorskiej pt. *La communauté polonaise en France de 1919 à 1975. Problèmes de l'intégration des trois générations*, napisanej pod kierunkiem prof. Alain Girarda i obronionej w 1977 r. na Sorbonie. Praca oparta jest na badaniach socjologicznych przeprowadzanych w odstępach czasowych w latach 1969-1975. Ogółem przebadano według kwestionariusza wywiadu 600 respondentów reprezentujących różne środowiska społeczno-zawodowe wśród trzech generacji (emigrantów, ich dzieci i wnuków) w największych skupiskach polskich w departamentach Nord i Pas-de-Calais w północnej Francji, w okręgu paryskim, w Alzacji i Lotaryngii oraz w środkowo-południowej Francji. Procesy integracyjne przedstawione są w dziedzinie ekonomicznej, psychospołecznej, kulturowej, politycznej i religijnej.

¹ Ks. S. Ludwiczak. *Rola polskich placówek duszpasterskich w procesie adaptacji religijno-społecznej wiernych polskiego pochodzenia*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1973 nr 3 (jest to referat wygłoszony przez autora 9 IX 1972 r. na spotkaniu Komisji Episkopatu Francuskiego dla obcokrajowców).

dlatego integracja w dziedzinie religijnej, zwłaszcza imigrantów, napotyka na stosunkowo duże trudności. Łatwiej jest integrować się w dziedzinie kościelnych struktur społecznych niż w zakresie przeżycia religijnego. Pełna integracja religijna może mieć miejsce dopiero wtedy, gdyby ułatwiała Polakom i Francuzom podobne przeżycia treści religijnych, a nie ograniczała się tylko do kwestii strukturalnych w Kościele. Chociaż polskie ośrodki duszpasterskie były zawsze włączone w strukturę administracyjną Kościoła francuskiego, a każdy duszpasterz polski podlegał pod względem jurysdykcyjnym ordynariuszowi diecezji francuskiej i żaden z nich nie mógł pełnić funkcji duszpasterskich bez zgody miejscowego ordynariusza, to w zakresie administracyjno-duszpasterskim duchowieństwo polskie podlegało przede wszystkim Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu istniejącej już od 1836 r. Niejednokrotnie rektor Misji albo księża polscy mieli w różnych sprawach odnośnie do posługiwania duszpasterskiego odmienne zdanie niż biskupi i duchowieństwo francuskie. Codzienne życie stwarzało trudności, a niekiedy nawet konflikty. Obecnie francuskie wspólnoty parafialne, kapłani i biskupi wykazują wiele dobrej woli, sympatii i przyjaźni względem polskich wspólnot religijnych², szczególnie z chwilą wyboru Polaka na papieża.

Poniżej przedstawione będą polskie placówki duszpasterskie i ośrodki życia religijnego oraz ich sytuacja prawna. Omówiona będzie rola parafii polskich wśród imigracji oraz religijność Polaków i ich uczestnictwo w życiu katolickim. Zasygnalizowane będą dokładniej problemy integracji religijnej na terenie parafii.

Zanim przejdę do przedstawienia tych zagadnień, spróbuję najpierw podać definicję integracji religijnej. Proces integracji religijnej imigrantów polskich i ich potomków z Francuzami w ramach parafii polega na zjawisku stopniowego włączania się we wspólne życie religijne ludzi wierzących obydwu narodowości, na wytwarzaniu wzajemnie afirmacyjnych postaw względem duchowieństwa i wiernych ułatwiających właściwe dla danej jednostki i grupy przeżywanie treści religijnych.

Zbiorowości pochodzenia polskiego, uczestniczące w życiu religijnym parafii francuskich, wnoszą jednocześnie do nich własne cechy religijne i oddziałują swoją postawą na francuskie wspólnoty parafialne. W niektórych skupiskach polskich proces ten jest bardziej dwukierunkowy, bowiem zlaicyzowane i „zdechrystianizowane” w znacznym stopniu francuskie środowisko robotnicze, żyjąc w otoczeniu religijnego ludu polskiego, zaczęło powoli ulegać jego wpływom.

1. POLSKIE PLACÓWKI DUSZPASTERSKIE

Z chwilą masowego napływu emigracji polskiej do Francji zaczęto organizować dla niej ośrodki życia religijnego. Inicjatywa organizowania polskich placówek duszpasterskich rodziła się spontanicznie wśród samych imigrantów. Zawierane między Polską a

² Tamże.

Francją konwencje nie regulowały opieki duszpasterskiej nad Polakami. Dopiero Episkopat Polski uchwałą z 1921 r. powierzył opiekę nad emigrantami polskimi w różnych krajach ówczesnemu prymasowi Polski – kard. Dalborowi i każdorazowemu jego następcy³. Za tworzeniem polskich ośrodków duszpasterskich opowiadały się chętnie francuskie dyrekcje kopalń i zakładów przemysłowych, którym zależało na utrzymaniu polskiej siły roboczej.

Pierwsze polskie placówki duszpasterskie powstają na początku lat dwudziestych w największych koloniach Polaków w północnej Francji. Na przykład w Bruay istnieje od 1921 r. odrębna polska placówka duszpasterska z własnymi księgami metrykalnymi w Oignies-Ostricourt i Marles-Calonne od 1922 r., w Sallaumines od 1923 r. Niektóre polskie placówki duszpasterskie wybudowały własne (przeważnie drewniane) kościołki, kaplice i salki katechetyczne. Zapewniały one imigrantom większą swobodę w działalności religijnej i społecznej. Również w ostatnich latach Polacy we Francji wzniesli nowe świątynie. W Lens oddano do użytku wiernych w 1966 r. kościół millenijny, zaś w 1972 r. skończono budowę okazałego, nowoczesnego kościoła polskiego w Roubaix.

W połowie lat siedemdziesiątych Polacy we Francji posiadali 7 kościołów własnych, 11 oddanych do ich wyłącznej obsługi, 15 kaplic i 27 domów parafialnych⁴. Ponadto duszpasterstwo polskie w większości wypadków jest prowadzone przy kościołach francuskich.

Do chwili upaństwowienia kopalń w 1945 r. polskie placówki duszpasterskie w ośrodkach górniczych były utrzymywane przez dyrekcję kopalń. Kopalnie opiekowały się miejscami kultu (remonty, opał, światło) i wypłacały miesięczne pensje księżom i osobom zatrudnionym przy parafii. Po upaństwowieniu kopalń ośrodki życia religijnego są utrzymywane przez wiernych polskiego pochodzenia i tym samym są bardziej niezależne.

Współcześnie istnieje we Francji przeszło 80 polskich placówek duszpasterskich. Poza tym jest prowadzone duszpasterstwo dojazdowe. Dla usprawnienia pracy administracyjno-duszpasterskiej teren Francji jest podzielony na cztery polskie dekanaty: dekanat północny posiadający 27 placówek duszpasterskich, dekanat środkowo-południowy – 29, dekanat wschodni – 14 i dekanat paryski z 15 placówkami⁵.

W całej Francji pracuje ogółem ok. 150 księży polskich, z tego blisko 100 obsługuje placówki duszpasterskie i około 50 pracuje w innych polskich ośrodkach religijnych⁶ (Polskie Seminarium Duchowne w Paryżu, Instytut św. Stanisława Kostki w Osny k. Pontoise, Zakład Księży Oblatów w Vaudricourt w dep. Pas-de-Calais itd.). Duszpasterze polscy rekrutują się z księży diecezjalnych i czterech zgromadzeń zakonnych (chrystusowcy, oblaci, misjonarze, pallotyni). Ponadto współpracuje z nimi 9 zgromadzeń żeńskich.

³ Ks. Cz. Kamiński. *Duszpasterstwo na emigracji. W: Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*. T. 3. Lublin 1969 s. 641.

⁴ Zob. ks. S. Kotowski. *Aktualny stan duszpasterstwa emigracji polskiej*. „Zeszyty Naukowe KUL” 1974 nr 1-2 s. 129.

⁵ *Duszpasterstwo polskie we Francji*. Paryż 1975 (jest to informator w formie broszurki zawierający imienny wykaz duszpasterzy polskich we Francji, nazwy i adresy ośrodków duszpasterskich, instytucji i organizacji katolickich).

⁶ Tamże (większość duchowieństwa kształciło się w Polsce, część w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu lub francuskich seminariach).

Specyfika duszpasterstwa polskiego wynika m.in. z dużego rozproszenia Polaków w niektórych regionach. W związku z tym niektórzy duszpasterze jeżdżą w promieniu kilkudziesięciu czy więcej kilometrów, aby zaspokoić potrzeby duchowe wiernych. Do mniejszych skupisk polskich księża dojeżdżają z posługą duszpasterską raz w miesiącu lub rzadziej. Imigranci przywiązują dużą wagę do spowiedzi w języku polskim, dlatego księża starają się dojeżdżać przynajmniej raz w roku do Polaków żyjących w dużym rozproszeniu.

Status prawny polskich ośrodków duszpasterskich na przestrzeni omawianego okresu był dosyć złożony. W 1924 r. został uzgodniony w Paryżu przez Episkopat Francuski i Polską Misję Katolicką regulamin odnośnie do uprawnień duszpasterzy polskich. Regulamin stwierdzał m.in.⁷: „Duszpasterze polscy nie są proboszczami i nie mają praw wynikających z tego tytułu. W parafii, gdzie oni rezydują, będą, zgodnie z jurysdykcją kościelną, traktowani jako wikariusze współpracujący”.

Duszpasterz polski rezydujący na stałe na terenie parafii miał w niej prawo w odniesieniu do Polaków do odprawiania mszy, udzielania chrztu, uczenia katechizmu, przygotowania do pierwszej komunii św., błogosławienia małżeństw, spowiadania wiernych, prowadzenia pogrzebów itd. Natomiast księża dojeżdżający z posługą duszpasterską do polskich środowisk byli uważani za *prêtres auxiliares*, bez ogólnej delegacji jurysdykcyjnej.

Chociaż w życiu potocznym określało się stałe placówki duszpasterskie „parafiami polskimi”, to jednak ich oficjalna nazwa brzmiała: Mission Catholique Polonaise, a księżom polskim przysługiwał tytuł urzędowy: *missionnaire polonais*.

Należy wspomnieć, że w okresie międzywojennym prymas August Hlond zaprosił do Polski biskupów z Francji, by lepiej mogli oni poznać środowisko rodzinne polskich imigrantów i ich ducha narodowego. Wyniki tej wizyty były skuteczne i ułatwiły pracę duszpasterską wśród Polaków we Francji. Również w ostatnich latach bawił w Polsce bp André Rousset z Pontoise, przewodniczący do spraw duszpasterstwa imigracyjnego przy Episkopacie Francuskim. Wizyta ta, jak i innych biskupów, wpłynęła na uregulowanie niektórych spraw spornych w duszpasterstwie polskim we Francji.

Na poprawę sytuacji prawnej duszpasterzy imigracyjnych miała wpływ konstytucja *Exsul familia*, ogłoszona przez Piusa XII w 1952 r. Art. 35 tej konstytucji stwierdza m.in., że: „Misjonarz emigracyjny dla dobra dusz korzysta z tych samych uprawnień i podlega tym samym ciężarom, z których korzystają lub którym podlegają proboszczowie według prawa ogólnego z uwzględnieniem jednak odpowiednich przepisów stosownie do okoliczności [...] Misjonarz emigracyjny wyposażony w tego rodzaju władzę posiada w prowadzeniu duszpasterstwa równouprawnienia proboszcza”.

Duszpasterze z prawem niezależnej opieki nad wiernymi (*cum cura animarum*) i nie posiadający tego prawa (*sine cura animarum*) otrzymali nominacje z Kongregacji Konsystorialnej. Do uzyskania praw duszpasterza *cum cura animarum* potrzebna była zgoda miejscowego ordynariusza, którą na terenie Francji nie zawsze otrzymywano⁸.

⁷ Zob. ks. R. Dzwonkowski. *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972)*. W: *Studia polonijne*. T. 1. Lublin 1976 s. 52.

⁸ Zob. bp W. Rubin. *Życie religijne Polaków na emigracji*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1966 nr 2 s. 151.

Na podstawie *Exsul familia* zaczęto erygować we Francji parafie polskie przy oporach niektórych duszpasterzy francuskich pragnących skłonić polską ludność do włączenia się w życie religijne parafii francuskich. Dochodziło na tym tle do konfliktów między duszpasterzami polskimi a francuskimi⁹.

Sytuację prawną duszpasterstwa migracyjnego znacznie uregulowały motu proprio Pawła VI z 1969 r. *Pastoralis migratorum cura* oraz związana z nim *Instrukcja o opiece duszpasterskiej nad emigrantami*. *Instrukcja* wskazuje m.in., że należy tak długo zapewnić opiekę duszpasterską w języku imigrantów, jak długo będą oni jej potrzebowali. Winno się uszanować język, tradycje i kulturę imigrantów, docenić jej pozytywny wpływ na życie religijne oraz przewidzieć niebezpieczeństwo utraty wiary, jeśli będzie się dyskryminować dziedzictwo kulturowe, z którym związana jest wiara religijna imigrantów.

Dalej *Instrukcja* zaznacza, że: „Kapelan lub misjonarz, któremu została powierzona parafia personalna, posiada pełną władzę proboszcza wraz ze wszystkimi uprawnieniami i obowiązkami, które zgodnie z prawem kanonicznym przysługują proboszczom”.

W myśl *Instrukcji* nominacja na duszpasterza dla imigrantów ma być uzgodniona między konferencjami episkopatu odnośnych krajów. *Pastoralis migratorum cura* podkreśla prawa imigrantów do własnego duszpasterza, jak również daje prawo miejscowym ordynariuszom do interwencji i wydawania wskazówek ułatwiających integrację religijnych zbiorowości imigracyjnych z Kościołem lokalnym.

W ostatnich latach episkopat francuski przyznał duszpasterzom polskim daleko idące uprawnienia odnośnie do parafii personalnych. Mimo to zdarzają się jeszcze do dzisiejszego dnia w niektórych miejscowościach zatargi, konflikty między księżmi polskimi i francuskimi na tle rywalizacji o „dusze polskie”.

Delegat prymasa Polski do spraw duszpasterstwa emigracyjnego a jednocześnie były sekretarz synodu biskupów bp Władysław Rubin rezydujący w Rzymie, pisał w 1966 r.¹⁰:

Doświadczenie polskiego duszpasterstwa na emigracji na przestrzeni prawie stu lat notuje bolesne zjawisko trwające po dziś dzień, tj. brak zrozumienia religijności polskiej przez kler lokalny, a pod jego wpływem przez niektórych rządców diecezji. Wynikiem tego jest chęć z b y t p o ś p i e s z n e j i n t e g r a c j i [moje podkreślenie – J.G.] Polaków we wspólnoty miejscowe, zamiast czekać, aż kolejne pokolenie zatraci te cechy religijności polskiej i nabeździe nowe, pozwalające bez konfliktów w te nowe wspólnoty wchodzić. Księża polscy na emigracji nie chcą zabierać miejsca klerowi kraju osiedlenia, ale uważają za swój obowiązek tak długo trwać przy wiernych polskiego pochodzenia, jak długo potrzebni są ich życiu religijnemu. I to jest ich najprostszy obowiązek i nakaz sumienia.

Z drugiej strony wiadomo, że postawa i formy duszpasterskie niektórych księży polskich rażą duchowieństwo francuskie, chociaż prymas Polski kard. Stefan Wyszyński zaleca, aby księża polscy utrzymywali najlepsze stosunki z miejscowym duchowieństwem francuskim i władzami oraz przestrzegali dokumentów papieskich dotyczących duszpasterstwa emigracyjnego i zaleceń Soboru Watykańskiego II¹¹.

⁹ Zob. D z w o n k o w s k i, jw. s. 57.

¹⁰ Jw.

¹¹ Zob. *Duszpasterstwo polskie we Francji* s. 3-9.

Parafie polskie spełniają wyjątkowo dużą rolę zarówno w życiu religijnym, jak i społeczno-kulturalnym zbiorowości imigracyjnych. Na postawione pytanie sześcuset respondentom, jak dużą rolę spełnia parafia polska w życiu imigracji, przeszło 25% osób badanych odpowiedziało, że bardzo dużą, 26% że dużą, ok. 15% dosyć dużą. Pozostali bądź nie mieli sprecyzowanego zdania na ten temat, bądź też uważali, że parafia mogłaby odgrywać większą rolę niż dotychczas, gdyby zmieniła metody działania. W tym miejscu należy zaznaczyć, że metody polskiego duszpasterstwa we Francji chociaż zachowały tradycyjne, zewnętrzne ramy dawnej działalności pastoralnej, to jednak w ostatnich latach zostały przemyślane i w myśl założeń Soboru Watykańskiego II dostosowywane są do potrzeb dzisiejszych ludzi.

Jest znamienne, że nawet osoby nie utrzymujące kontaktu z parafią polską często podkreślały jej pozytywną rolę, szczególnie odnośnie do podtrzymywania ducha polskiego u imigrantów i ich potomków. Często padały określenia, że parafia to: „namiastka ojczyzny”, „Polska w miniaturze”, „wspólnota Polaków”, „częstka ojczyzny”, „bastion polskości” itp. Zdaniem wielu respondentów, gdyby nie było parafii polskich, to wielu starszych imigrantów byłoby nieszczęśliwych i zagubionych. Parafie na emigracji ułatwiają pielęgnowanie trwałych wartości kultury rodzimej, którymi imigranci wzbogacają miejscowe społeczeństwo.

2. POLSKIE ORGANIZACJE KATOLICKIE WE FRANCJI

Działalność religijna polskich placówek duszpasterskich opierała się w dużym stopniu w omawianym okresie na organizacjach religijnych. Imigranci polscy, zwłaszcza z Niemiec, zaczęli zaraz po przyjeździe do Francji reaktywować organizacje religijne, społeczno-kulturalne i inne. W departamencie Pas-de-Calais pierwszą polską organizacją zarejestrowaną oficjalnie w 1923 r. w prefekturze w Arras była: Association Catholique des mineurs polonais Saint Barbe à Bruay. W 1972 r. działało w departamencie Pas-de-Calais 272 oficjalnie zatwierdzonych polskich organizacji¹².

Przynależność respondentów do różnego rodzaju organizacji polskich i francuskich przedstawiam dokładniej w pracy doktorskiej znajdującej się w druku. W tym miejscu pragnę jedynie zaznaczyć, że respondenci trzech generacji w ok. 25% należeli dawniej lub w czasie przeprowadzania badań do polskich organizacji religijnych; odnośnie do przynależności do francuskich organizacji religijnych odsetek ten obniża się aż do blisko 6%. Krótka charakterystyka polskich organizacji religijnych znajduje się w aneksie pracy doktorskiej.

Wszystkie polskie organizacje katolickie są zjednoczone w jednej naczelnej organizacji. W 1924 r. na ogólnym zjeździe polskich stowarzyszeń religijnych w Lens został ukonstytuowany Związek Towarzystw Katolickich, który następnie przekształcił się w Polskie Zjednoczenie Katolickie¹³. Obecnie do PZK należą następujące związki:

¹² Informacje uzyskane w prefekturze w Arras. Chodzi tu o wszystkie terenowe stowarzyszenia, koła itp. wchodzące w skład organizacji naczelnych, związków.

¹³ W 1974 r. wydano we Francji broszurę *Jubileusz 50-lecia Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji 1924-1974* (La Ferté sous Jouarre).

Polski Związek Mężów Katolickich, Związek Polskich Bractw Żywego Różańca, Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (KSMP męskiej i żeńskiej), Związek Polskich Chórów Kościelnych i Związek Krucjaty Eucharystycznej. Opiekę nad wszystkimi organizacjami katolickimi sprawuje Polska Misja Katolicka.

Szczególny rozkwit organizacji katolickich przypadł na okres międzywojenny. Na przykład w 1929 r. Polskie Zjednoczenie Katolickie liczyło 15 000 członków, w 1932 r. powiększyło się do 21 200, a przed wybuchem II wojny znacznie przekroczyło 25 000 osób¹⁴.

Tab. 1. Przynależność imigrantów i ich potomków do polskich organizacji katolickich¹⁵

Nazwa organizacji	Lata	Liczba członków	Liczba stowarzyszeń kół
Bractwo Żywego Różańca	1938	12 000	brak danych
	1949	10 715	97
	1974	10 000	130
Polski Związek Mężów Katolickich	1939	8 330	141
	1949	4 070	106
	1968	3 250	80
	1974	1 290	45
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej	1930	1 000	18
	1935	2 000	28
	1949	6 230	139
	1974	2 200	35
Związek Polskich Chórów Kościelnych	1949	1 509	34
	1968	1 500	31

W okresie II wojny światowej organizacje polskie istnieją nieoficjalnie i mają ograniczoną działalność. Tuż po wyzwoleniu, pomimo wojennych strat osobowych, zaczynają na nowo funkcjonować na terenie parafii organizacje polskie. W drugiej połowie lat 40-tych i 50-tych następuje dalszy ich rozwój. Natomiast w ciągu ostatnich kilkunastu lat wyraźnie maleje liczba członków w polskich organizacjach w poszczególnych koloniach. Ilustruje to powyższe zestawienie. W okresie ostatnich kilkunastu lat liczba członków w niektórych organizacjach katolickich zmniejszyła się do połowy¹⁶.

Szczególny kryzys przeżywają w ostatnich latach stowarzyszenia męskie z powodu wymierania starych członków organizacji i braku zainteresowań organizacjami młodego pokolenia. Natomiast nadal żywotne są Bractwa Żywego Różańca, popularnie zwane Matkami Różańcowymi. Zjawisko to należy tłumaczyć m.in. tym, że w środowiskach

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. *Panorama Emigracji Polskiej*. Paryż 1968; *Kalendarz „Naszej Rodziny” na rok 1968*. Paryż; *Jubileusz 50-lecia Polskiego Zjednoczenia Katolickiego*.

¹⁶ Por. D z w o n k o w s k i, jw. s. 70.

górnicych jest dużo wdów i często przynależność do organizacji katolickich jest poddyktowana motywami nie tylko religijnymi, ale również społeczno-towarzyskimi. Księża polscy zaznaczali, że niekiedy członkinie bractw różańcowych nie są osobami wierzącymi. Na przykład w osadzie górniczej w Marles-les-Mines i Bruay bractwa różańcowe na początku lat 70-tych liczyły po kilkaset kobiet, przeważnie w wieku powyżej 60 lat.

Duszpasterze polscy we Francji, mający z zasady patronat nad organizacjami katolickimi, próbują zmienić metody i formy działania, aby przyciągnąć do organizacji młode pokolenie; częściowo to się im udaje.

3. RELIGIJNOŚĆ POLAKÓW WE FRANCJI

Na religijność imigrantów polskich i ich potomków miał wpływ zarówno polski katolicyzm o zabarwieniu tradycyjno-ludowym i narodowym, jak również w dużym stopniu obojętne religijnie francuskie środowisko robotnicze oraz nowe prądy w Kościele francuskim, a w ostatnich latach duch Soboru Watykańskiego II. Chociaż dawni imigranci byli ukształtowani pod względem religijnym, to jednak z biegiem lat część z nich uległa wpływom zlaicyzowanego środowiska francuskiego, przechodząc znaczne przeobrażenia w świadomości religijnej.

Imigranci z okresu międzywojennego, podobnie jak cały naród polski, byli prawie w 100% katolikami. Na emigracji wykazywali jeszcze większe przywiązanie do polskich ośrodków życia religijnego niż w kraju rodzinnym, bowiem uświadomili sobie jeszcze bardziej, że ich kultura łączy się ściśle z religią i tylko w polskiej grupie etnicznej łatwiej mogą zachować swoją tożsamość narodowo-kulturową. Toteż w okresie międzywojennym większość imigrantów była ściśle związana z polskimi placówkami duszpasterskimi. Jedynie Polacy żyjący w rozproszeniu mieli utrudniony kontakt z polskimi wspólnotami religijnymi i z konieczności niektórzy uczęszczali na nabożeństwa do parafii francuskich.

Imigranci polscy przed II wojną byli prawie jednolici pod względem wyznaniowym. Oficjalnie statystyki polskie z dwudziestolecia międzywojennego wykazywały, że ponad 90% osób emigrujących było wyznania rzymskokatolickiego. Stan ten potwierdzają również osoby badane.

Zachodzą duże różnice między deklarowanym wyznaniem przez respondentów a ich praktykami religijnymi. Chociaż prawie wszystkie osoby badane uważały się za wierzące, to jednak pod względem nasilenia praktyk religijnych jest wśród nich duże zróżnicowanie.

Z powyższej tabeli wynika, że nie ma zbyt dużych różnic odnośnie do nasilenia praktyk religijnych wśród trzech generacji. Istnieją pewne odchylenia w praktykach religijnych między kobietami a mężczyznami. Kobiety na ogół są bardziej wierzące i praktykujące. Na podkreślenie zasługuje również to, że praktykujących bardzo rzadko lub niepraktykujących w ogóle jest mniej więcej w poszczególnych generacjach 1/3 respondentów. Zmniejsza się także w kolejnych pokoleniach procent praktykujących regularnie (od 1/3 osób wśród imigrantów do 1/4 ich wnuków). Pozostała 1/3 część stanowią praktykujący nieregularnie.

Tab. 2. Wyznanie religijne respondentów trzech generacji

Wyznanie	Imigranci	Dzieci imigrantów	Wnuki imigrantów	Razem trzy generacje
	%	%	%	%
Rzymskokatolickie	91,6	92,0	92,7	92,1
Prawosławne	1,6	1,5	—	1,1
Protestanckie	1,2	—	—	0,5
Mojżeszowe	0,8	1,5	—	0,9
Inne	1,6	0,5	1,3	1,1
Bezwyznaniowi	2,4	2,0	2,6	2,1
Brak danych	0,8	2,5	3,4	2,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Tab. 3. Nasilenie praktyk religijnych wśród trzech generacji

Nasilenie praktyk religijnych	Imigranci	Dzieci imigrantów	Wnuki imigrantów	Razem trzy generacje		
				m	k	m+k
	%	%	%	%	%	%
Praktykujący regularnie	32,4	30,0	25,3	25,2	31,5	28,9
Praktykujący nieregularnie	30,4	32,0	37,4	32,3	33,4	32,8
Praktykujący bardzo rzadko	22,8	28,0	22,0	22,5	24,6	23,1
Niepraktykujący w ogóle	9,6	10,0	12,0	17,2	7,3	13,2
Brak danych	4,8	4,0	3,3	4,8	3,6	4,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Wyniki moich badań są w dużym stopniu zbieżne z wynikami A. Girard'a z pierwszych lat 50-tych i badań innych autorów z lat 60-tych.

Jak podaje A. Girard¹⁷ na przebadanych 94 polskich rodzin górniczych 63% uważało się za katolików praktykujących i 37% za niepraktykujących.

Polacy różnią się bardzo od Francuzów w spełnianiu praktyk religijnych. Widać to wyraźnie na przykładzie Ostricourt¹⁸, gdzie na początku lat 60-tych 34% Polaków

¹⁷ A. Girard, J. Stoetzel. *Français et immigrants*. Cahier n° 19 s. 481. Paris 1953.

¹⁸ R. Boudon, A. Horine, A. Majewski. *Ostricourt — Préenquête sur l'émigration polonaise en France du Nord 1962* (Lille 1963 — praca w maszynopisie).

chodziło do kościoła w każdą niedzielę, 43% z okazji większych świąt, 19% bardzo rzadko i 4% w ogóle nie uczęszczało na nabożeństwa. Francuzów tylko 7% chodziło do kościoła w każdą niedzielę, 17% z okazji ważniejszych świąt, 38% wyjątkowo i 38% nigdy. Również i u Polaków zdarzają się „katolicy na kółkach”, odwiedzający kościół trzy razy w ciągu życia: na chrzest – w wózku dziecinnym, na ślub – w limuzynie i na pogrzeb – w karawanie.

Wskaźnikiem integracji religijnej jest stopień uczestnictwa Polaków i Francuzów we wspólnych nabożeństwach i uroczystościach religijnych. Wprowadzenie języków narodowych do liturgii znacznie wpłynęło na osłabienie więzi religijnej między poszczególnymi grupami etnicznymi i krajem imigracyjnym. Język łaociński chociaż na ogół nie rozumiały dla wiernych był jednak czynnikiem integrującym wyznawców różnych narodowości. Z drugiej strony dzieci i wnuki imigrantów znający dobrze język francuski łatwiej mogą teraz uczestniczyć w liturgii sprawowanej przez duchowieństwo francuskie. Na podstawie uczestnictwa respondentów trzech generacji w polskich lub francuskich nabożeństwach i uroczystościach religijnych można wnioskować o stopniu ich integracji.

Tab. 4. Uczestnictwo respondentów w polskich nabożeństwach i uroczystościach religijnych

Uczestnictwo	Imigranci	Dzieci imigrantów	Wnuki imigrantów	Razem trzy generacje		
				m	k	m+k
	%	%	%	%	%	%
Tak	66,4	60,0	56,0	58,2	66,1	61,7
Nie	28,8	34,0	37,3	35,9	28,5	32,7
Brak danych	4,8	6,0	6,7	5,9	5,4	5,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W kolejnych generacjach zmniejsza się odsetek uczestniczących w nabożeństwach i uroczystościach religijnych prowadzonych przez polskich duszpasterzy na korzyść uczestnictwa we francuskim życiu religijnym. Należy również podkreślić, że większy procent kobiet niż mężczyzn uczestniczy w życiu religijnym. Warto również przedstawić częstotliwość uczestnictwa osób badanych w życiu religijnym w polskich ośrodkach duszpasterskich.

Dzieci i wnuki mniej regularnie niż imigranci uczestniczą w polskim życiu religijnym. Ogółem blisko 1/3 respondentów nie spełnia w ogóle praktyk religijnych w ośrodkach objętych Polską Misją Katolicką.

Warto przytoczyć wypowiedzi respondentów odnośnie do motywów uczestnictwa w polskich lub francuskich nabożeństwach i uroczystościach religijnych.

Imigrantka z Sallaumines (dep. Pas-de-Calais) wyznała: „Chodzę na mszę polską i codziennie przystępuję do komunii św. Dla mnie religia to święta rzecz. Mąż mój Francuz jest niewierzący. Córki nasze uczęszczały na polski katechizm. Bardzo mi odpowiada liturgia w języku ojczystym. Szczególnie ujmują człowieka i chwytają za serce takie

Tab. 5. Częstotliwość uczęszczania respondentów trzech generacji w polskich nabożeństwach i uroczystościach religijnych

Częstotliwość uczęszczania	Imigranci	Dzieci imigrantów	Wnuki imigrantów	Razem trzy generacje		
				m	k	m+k
	%	%	%	%	%	%
Regularnie	28,8	26,0	24,0	24,7	29,2	26,7
Nieregularnie	22,4	21,0	18,7	21,8	20,0	21,0
Bardzo rzadko	15,2	13,0	13,3	11,7	16,9	14,0
Nie uczestniczą	28,8	34,0	37,3	35,9	28,5	32,6
Brak danych	4,8	6,0	6,7	5,9	5,4	5,7
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

polskie pieśni kościelne jak: *Kiedy ranne wstają zorze, Kto się w opiekę odda Panu swemu i Boże coś Polskę*”.

Imigrantka z Lens (dep. Pas-de-Calais) powiedziała: „Chodzę regularnie na mszę do polskiego kościoła i wszystkie nabożeństwa religijne. Pomagam również w pracach przy parafii. Gdy budowano nowy kościół należałam do komitetu budowy. Zbierałam składki”.

Mężczyzna urodzony w Polsce i mieszkający w Escaudain (dep. Nord) wyraził się następująco: „Staram się systematycznie spełniać praktyki religijne i udzielać wśród Polaków. Jestem „wikarym” polskiego księdza proboszcza. Trzymamy się polskiego księdza. Jest on nam bardzo potrzebny”.

Kobieta z Vaugnehal k. Lille przebywając we Francji od 1924 r. oznajmiła: „Mieszkam obok kościoła francuskiego, jednak chodzę co niedziela do kościoła polskiego w Roubaix, chociaż mam do niego daleko. Wśród swoich łatwiej się modłę”.

Często Polacy mieszkający z dala od większych skupisk polskich nie mają sposobności uczestnictwa we mszy odprawianej przez polskiego księdza i z konieczności chodzą do kościoła francuskiego. Mówi m.in. o tym imigrant z Vinieux w okręgu paryskim: „Do naszej miejscowości przyjeżdża ksiądz polski raz na 3-4 miesiące, dlatego Polacy praktykujący z konieczności chodzą na nabożeństwa francuskie. Ja jestem niepraktykujący publicznie. Prywatnie modłę się do Boga”.

Zdarzały się wypadki, że niektórzy duszpasterze polscy woleli, aby Polacy raczej opuszczali mszę niedzielną niż mieliby uczestniczyć we mszy odprawianej przez księży francuskich. Z przykrością mówi o tym polska siostra zakonna pracująca we Francji: „Bardzo nas dziwiło, że polski ksiądz nie mając zastępstwa w czasie swojej choroby wolał, aby Polacy w ogóle nie chodzili do kościoła niż mieliby brać udział we mszy św. odprawianej przez księży francuskich. Uważał, że jest to mniejsze zło dla dobra imigracji polskiej. Buntowałyśmy się przeciw takiej postawie księdza”.

Na ogół dawni imigranci uczęszczali przeważnie na polskie nabożeństwa. Wyjątek stanowili Polacy żyjący w rozproszeniu, którzy zaspokajali swoje potrzeby religijne w kościołach francuskich lub przestawali być praktykującymi katolikami. Generacje urodzone we Francji z początku razem z rodzicami spełniały praktyki religijne na

nabożeństwach polskich, a później zaczęły stopniowo uczęszczać do kościołów francuskich uświadamiając sobie różnice w religijności Polaków i Francuzów.

Inżynier pochodzenia polskiego z Sallaumines (dep. Pas-de-Calais) oświadczył:

Starzy imigranci byli i są silnie związani z polskimi księżmi. Również swoje dzieci ciągnęli na polskie nabożeństwa. Gdy ich dzieci dorastały, to zaczęły same powoli przyzwyczajać się do praktyk w parafiach francuskich. Według mnie katolicy polscy lubią manifestować na zewnątrz swoją religijność, mniej ją przeżywają wewnętrznie. Szczególnie rzuca się to w czasie większych uroczystości religijnych, gdzie na każdym kroku widać sztandary. W religijności polskiej jest dużo patriotyzmu. Prawie w każdym kazaniu ksiądz gra na nutce patriotycznej. W życiu religijnym Polaków jest mało nowoczesności. Osobiście udzielam się religijnie w parafii francuskiej, ponieważ robi się tu ciekawe rzeczy.

Były prezes polskiej organizacji katolickiej jest innego zdania:

Księża francuscy zbyt gwałtownie wprowadzali zmiany w liturgii po Soborze, za dużo eksperymentowali. Rezultat taki, że dużo osób odeszło od kościoła. My katolicy świeccy byliśmy innego zdania, nawet wystosowaliśmy list do księdza prymasa Wyszyńskiego, aby wpłynął, by księża polscy we Francji nie wprowadzali zbyt szybko zmian do liturgii, ponieważ ludziom starszym trudno jest nadażyć za tymi zmianami. Osobiście byłem nawet przeciwnikiem liturgii w języku narodowym.

Podobnego zdania jest nauczyciel polskiego pochodzenia z Lyonu ożeniony z Francuzką:

Regularnie i kategorycznie przestrzegam uczestnictwa w każdą niedzielę we mszy św. Chodzę razem z żoną do kościoła francuskiego, chociaż nie wszystko mi się w nim podoba. Nie można tak gwałtownie dokonywać zmian w liturgii, bo nie nadąża za nimi poziom świadomości religijnej ludzi wierzących.

Niemniej jednak młodzieży polskiego pochodzenia często bardziej odpowiada nowoczesne duszpasterstwo francuskie. Mówi o tym m.in. student z Paryża:

Preferuję uczestnictwo we mszy francuskiej, ponieważ bardziej ją rozumiem. Podczas polskich nabożeństw i uroczystości religijnych czuje się dużo tradycji. Na przykład bardzo mi odpowiada w Kościele francuskim to, że niedzielny obowiązek uczestnictwa we mszy można już spełnić dzień wcześniej przed wyjazdem na weekend.

Według przeprowadzonej ankiety Polskiej Misji Katolickiej¹⁹ księża polscy mają stały lub dość częsty kontakt z ok. 250 000 Polaków i osobami polskiego pochodzenia. Uczestnicząc w nabożeństwach i uroczystościach religijnych w wielu polskich ośrodkach duszpasterskich w okresie całego roku liturgicznego mogłem zaobserwować, że w niedzielnych mszach brało udział w większych skupiskach polskich przeciętnie od 150 do 300 osób. Na przykład w kościele polskim w Paryżu w niedzielnej mszy odprawianej o godz. 11 brało udział przeciętnie 250 osób. Przeważali wśród nich imigranci i osoby w średnim i starszym wieku. Pewien odsetek stanowili również turyści z Polski. Podobna frekwencja była w Lens, Roubaix, Marles-les-Mines, Bruay, Gautherets, Metz, Saint-Etienne. W mniejszych skupiskach polskich, jak np. w miastach podparyskich, na północy i w innych regionach Francji brało udział w niedzielnej mszy na ogół kilkadziesiąt osób. Do wyjątków należą uroczystości z okazji większych świąt: Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkanocy, święta narodowego 3 Maja, gdzie liczba ta podwaja się lub potraja.

¹⁹ *Panorama Emigracji Polskiej* s. 26.

Szczególnie ma to miejsce podczas mszy zwanej pasterką, kiedy to kościoły polskie często nie są w stanie pomieścić praktykujących raz na rok katolików. W dorocznych zjazdach religijnych w Osny, na Wzgórzu Lorette, Vaudricourt brało udział w nabożeństwach kilka tysięcy Polaków.

Na podstawie sprawozdań przesyłanych przez niektóre parafie do Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu można mieć dokładniejszy obraz religijności zbiorowości polskich i uczestnictwa w polskim i francuskim życiu religijnym (zob. art. ks. R. Dzwonkowskiego *Przemiany polskiej parafii* s. 65. Opis bibliograficzny w przyp. 7).

Według sprawozdań z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w parafii polskiej w Oignies w tym okresie ok. 40% imigrantów polskich i ich potomków uczestniczyło w życiu religijnym, z tego połowa praktykowała regularnie w polskim kościele. Podobnie przedstawiała się sytuacja w innych koloniach. Potwierdza to m.in. wypowiedź misjonarza mającego kontakt z różnymi środowiskami polskimi na terenie całej Francji:

Przez wiele lat, prowadziłem misje i rekolekcje w różnych skupiskach polskich. Miałem bliższy kontakt duszpasterski z tysiącami Polaków. Z własnych obserwacji mogę stwierdzić, że co najmniej 1/3 Polaków utrzymywała kontakt z duszpasterstwem polskim. Z drugiej strony spory odsetek w ogóle był obojętny względem spraw religijnych. Pewna część związała się z parafiami francuskimi. Wydaje mi się, że w sumie Polaków praktykujących regularnie lub mniej regularnie zarówno w parafiach polskich, jak i francuskich nie było więcej niż połowa.

Z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia parafii polskich sporządza się zestawienia statystyczne odnośnie do niektórych posług duszpasterskich.

Tab. 6. Chrzty, śluby i pogrzeby w niektórych parafiach polskich w okresie 50 lat²⁰

Rodzaj posług duszpasterskich	Bruay (1921-1971)	Marles-les-Mines (1921-1971)	Oignies (1922-1972)
Chrzty	12 800	9 444	6 311
Śluby	8 000	3 406	2 189
Pogrzeby	4 600		2 247 (za lata 1923-1940 i 1954-1972)

W większych skupiskach imigranci polscy przeważnie zwracali się w ważniejszych posługach religijnych do polskiego duchowieństwa. W ostatnich latach potomkowie imigrantów coraz częściej korzystają z posług duszpasterskich księży francuskich. Jest tradycją, że potomkowie rodu Poniatowskich od wielu pokoleń zawierają ślub w kościele polskim w Paryżu²¹.

Polacy przyjęli od Francuzów wiele zwyczajów związanych z chrztami, ślubami i pogrzebami. Na przykład zwyczajem Francuzów częstują wszystkie osoby zaproszone na

²⁰ Dane te były zamieszczane w biuletynach parafialnych i artykułach prasowych z okazji jubileuszu 50-lecia parafii.

²¹ Na przykład 4 VII 1975 r. odbył się ślub w kościele polskim w Paryżu Natalii Poniatowskiej z Francuzem. W uroczystościach ślubnych wzięli m.in. udział Michel Poniatowski i prezydent V. G. d'Estaing.

ślub tzw. winem honorowym. Podczas uroczystości pogrzebowych wszyscy uczestnicy pokrapiają wodą święconą trumnę ze zmarłym²². Należy podkreślić, że w uroczystościach pogrzebowych biorą udział sąsiedzi i znajomi Francuzi i odwrotnie, Polacy uczestniczą w pogrzebach francuskich. Na uwagę zasługuje to, że nawet na cmentarzu nie ma segregacji między Polakami i Francuzami. Polacy nie tworzą oddzielnych *division*, ale są grzebani między Francuzami. Nawet w Montemorency k. Paryża na popularnie zwanym polskim cmentarzu są grzebani zarówno Polacy, jak i Francuzi²³. Do wyjątków należą wśród Polaków pogrzeby bez udziału księdza. Oto przykład²⁴:

Zmarł nam ojciec, na udar serca, w osiemdziesiątym roku życia. Stało się to 17 stycznia 1961 r. Odszedł sobie proletariusz, zupełnie prosto, bez lamentu, bez płaczu, jak Człowiek! „Jak pies zmarł i został pochowany...” szeptali bigoci, bo odbył się pogrzeb bez księdza, bez krzyża, bez koron, kwiatów, bez przemowy, bez żadnej ceremonii. A grób pozostał prosty jak ziemia, bez marmurowego pomnika, bez niczego.

Polacy zarazili się od Francuzów stawianiem na cmentarzach okazałych pomników – zapewne w ten sposób pragną zaakcentować swoją obecność i trud na ziemi francuskiej. Pomniki i nagrobki swoim stylem nie odbiegają od francuskich. Jedynie napisy na nich są przeważnie wyryte w języku polskim i niektóre manifestują więź z Polską. W Trucquenieux (dep. Meurthe-et-Moselle) spotkałem na pomniku tragicznie zmarłego górnikowi wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i godło polskie²⁵.

Również na Dzień Zaduszny imigranci polscy, ich dzieci i wnuki przyozdabiają groby na sposób francuski (dużo kwiatów), natomiast zaniedbują polski zwyczaj zapalania licznych lampek i zniczy. Na uwagę zasługuje to, że na grobie F. Chopina na cmentarzu Père Lachesse zarówno Polacy, jak i Francuzi przez cały rok składają wiązanki kwiatów.

Niekiedy obserwuje się rywalizację między duchowieństwem polskim i francuskim odnośnie do udzielania przez nich chrztów, ślubów, pogrzebów, przeważnie wśród małżeństw mieszanych. Częściowo ma to podłoże finansowe, ponieważ Polacy są bardziej ofiarni²⁶. Sam fakt, że emigranci polscy już w pierwszych latach pobytu we Francji korzystali również z posługiwania duszpasterskiego miejscowego duchowieństwa świadczy, że stopniowo integrowali się z francuską wspólnotą parafialną i nie tworzyli społeczności zamkniętej. Na przykład w 1933 r. w parafii francuskiej pw. św. Jacka w Ostricourt ochrzczono 59 dzieci polskich emigrantów na ogólną liczbę 87 wszystkich chrztów w tej parafii. Do I komunii św. przystąpiło tam 28 dzieci polskiego pochodzenia, pobłogosławiono 10 czysto polskich małżeństw oraz odprawiono 18 pogrzebów na

²² Również kształt trumny (często w formie prostokąta) odbiega od kształtu polskich trumien.

²³ Jest to przykład integracji Polaków z Francuzami nawet i po śmierci. Na cmentarzach w Polsce nie ma zawsze takiej integracji między samymi Polakami – często są wydzielane miejsca dla ludzi wierzących i partyjnych.

²⁴ List z Houdain (dep. Pas-de-Calais) do znajomego w Polsce z 17 IX 1961 (Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego).

²⁵ Pod naciskiem miejscowych władz komunistycznych pracownik cmentarza skasował te wizerunki. Sprawa trafiła do sądu. Z powrotem przywrócono te symbole polskości. Ukarano winnego.

²⁶ Ofiarność Polaków ujawnia się m.in. w czasie zamawiania intencji mszalnych i przyjmowania księży z wizytą duszpasterską (kołędu).

ogólną ich liczbę 29 (dane według rejestrów parafialnych). Obecnie w tej parafii jest aż 72% ludności polskiego pochodzenia.

Dzieci i wnuki imigrantów coraz częściej kształtują swoją postawę religijną w środowisku francuskim. Z rodzin polskich imigrantów wyszło wiele powołań kapłańskich i zakonnych z ukształtowaną formacją w seminariach francuskich. Osoby te pracują przeważnie w parafiach francuskich. Również polskie seminarium duchowne w Paryżu, które wydało w okresie 30 lat ponad 100 kapłanów, kierowało alumnów podczas studiów na wykłady do francuskiego Instytutu Katolickiego. Należy zaznaczyć, że w Instytucie Katolickim w Paryżu (według danych statystycznych rektoratu) kształciło się w całym okresie po II wojnie światowej przeszło 1 000 Polaków z kraju i z emigracji. Podobnie spory odsetek studentów polskiego pochodzenia odbywał i odbywa studia na Uniwersytecie Katolickim w Lille. Księża wykształceni w seminariach francuskich i uczelniach katolickich zaczynają sprawować coraz ważniejsze funkcje duszpasterskie²⁷.

Średnie i młode pokolenie przejęło od Francuzów sporo treści religijnych, m.in. uczestniczący w niedzielnej mszy św. coraz częściej przystępują do komunii św. Francuzi przeciętnie w 80% komunikują w czasie mszy św., imigranci polscy i ich potomkowie przeważnie w 25%, Polacy w kraju nie więcej niż w 15%²⁸.

Niemniej jednak, odnośnie do praktyk religijnych Polaków i Francuzów zachodzą duże różnice. Ukazują to m.in. wcześniejsze badania²⁹.

W Ostricourt na początku lat 60-tych wśród Polaków wierzących, ale niepraktykujących było tylko 4%, wśród Francuzów 38%. Polacy wierzący w 34% uczęszczali do kościoła na mszę w każdą niedzielę, w 43% z okazji większych świąt i w 19% zaglądali wyjątkowo do kościoła. Ponadto 38% Polaków uczestniczyło w pielgrzymkach w 80% organizowanych przez polskie placówki duszpasterskie. Francuzi wierzący tylko w 7% przestrzegali obowiązku niedzielnej mszy, w 17% chodzili do kościoła tylko z okazji większych świąt i w 38% zaglądali do kościoła wyjątkowo rzadko.

Należy zaznaczyć, że każdego roku w pierwszej połowie sierpnia jest organizowana przez Polską Misję Katolicką tygodniowa pielgrzymka do Lourdes imigracji polskiej z całej Francji. Bierze w niej udział każdego roku przeciętnie 1 000 osób, przeważnie w wieku średnim i starszym. Polscy imigracyjni pielgrzymi w czasie centralnych uroczystości w Lourdes nadają im własne akcenty wśród grup pielgrzymkowych z różnych krajów. Jedyne część osób pochodzenia polskiego wyjeżdża do Lourdes z pielgrzymkami francuskimi. W ostatnich latach Polacy z emigracji zbierają składki na wybudowanie domu pielgrzymkowego w Lourdes pod wezwaniem Maksymiliana Kolbego.

Również w pielgrzymkach zagranicznych do Fatimy, Ziemi Świętej i Rzymu, Polacy wyjeżdżają oddzielnie. Na przykład w pielgrzymce emigracyjnej do Rzymu z okazji Roku Świętego wzięło udział w pierwszej połowie sierpnia 1975 r. przeszło 600 Polaków z Francji. Studenci pochodzenia polskiego biorą udział razem ze studentami francuskimi i innych narodowości w pielgrzymce do Chartres.

²⁷ Na przykład zmarły na początku lat 70-tych ks. W. Barczewski z Vimy (dep. Pas-de-Calais) pełnił przez wiele lat funkcje dziekana i proboszcza.

²⁸ W przeciwieństwie do zwyczajów w Polsce, komunię przyjmuje się przeważnie w postawie stojącej i często bierze się ją najpierw do ręki.

²⁹ Boudon, Horine, Majewski, jw. s. 12.

Poprzez małżeństwa mieszane wywierany jest mniejszy wpływ na religijność małżonka i ich dzieci. Małżeństwa polsko-francuskie w 55,5% wywierają presję religijną na swoje dzieci, a małżeństwa czysto polskie w 80%. Małżeństwa czysto francuskie wywierają dwukrotnie mniejszą presję religijną na swoje dzieci niż małżeństwa polskie³⁰.

Duży wpływ na praktyki religijne Polaków wywiera zarówno środowisko francuskie, jak i to, czy imigranci żyją w skupieniu, czy w rozproszeniu. Potwierdza to ankieta przeprowadzona w 1963 r. przez Polską Misję Katolicką w Paryżu w krańcowo różnych diecezjach — Arras i Nancy³¹. Diecezja Arras jest bardziej zdechrystianizowana i posiada duszpasterzy polskich, a diecezja Nancy ma znikomą liczbę polskich placówek duszpasterskich, ponieważ Polacy żyją tu w rozproszeniu i należą do parafii francuskich. W diecezji Arras, gdzie znajdują się liczne polskie placówki duszpasterskie jest zdecydowanie więcej Polaków praktykujących niż w diecezji Nancy.

Badania ankietowe przeprowadzone przez R. Dzwonkowskiego³² w pierwszej połowie lat 70-tych na terenie Francji wśród młodzieży polskiego pochodzenia wykazują, że tylko 3% badanych nie było nigdy na nabożeństwach polskich, 67% uczestniczy częściej w nabożeństwach polskich niż francuskich, 27% nie brało nigdy udziału w nabożeństwach francuskich. Zdaniem R. Dzwonkowskiego: „Jest to fakt znamieny, świadczący o tym, że pomimo pełnej integracji językowej, społecznej, kulturowej drugiego i trzeciego pokolenia, istnieje taka grupa młodzieży, która na płaszczyźnie życia religijnego związana jest bardzo ściśle z duszpasterstwem polskim”.

Wśród motywów wyboru nabożeństw polskich wskazywało na śpiew — 43%, atmosferę nabożeństw — 41%, kazania — 12% i liturgię — 7%. W uzasadnieniu wyboru duszpasterstwa polskiego stwierdzano: „Lepiej się czuję na nabożeństwie polskim, przeżywam je, śpiewam, w kościele polskim jest więcej ciepła, łatwiej śledzić liturgię polską, liturgia francuska jest dla mnie zbyt zimna”. Na pytanie: „Czy księża polscy są potrzebni we Francji?”, odpowiedź twierdzącą udzieliło 89% uczestników ankiety³³.

Jak widać z powyższych wywodów integracja religijna ma swoją specyfikę. Niektórzy duszpasterze polscy we Francji twierdzą, że integracja religijna jest bardzo trudna i prawie niemożliwa. Wychodząc z socjologii można mówić o integracji w ramach struktur kościelnych, natomiast wychodząc z fenomenologii religijnej można dowiedzieć, że integracja religijna jest bardzo trudna, zwłaszcza dla imigrantów, ponieważ typ przeżycia religijnego francuskiego nie odpowiada na ogół polskim imigrantom przebywającym we Francji kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Dopiero ich dzieci i wnuki mogą podobnie jak Francuzi przeżywać treści religijne.

Polacy znacznie różnią się od Francuzów pod względem uczuciowości, wrażliwości, wyobraźni, mentalności i reakcji psychicznych. Wyznawanie tej samej religii nie wystarcza do identyfikacji w zakresie przeżycia religijnego obydwu grup wierzących.

³⁰ Tamże s. 6. Zob. D z w o n k o w s k i, jw. s. 64 nn.

³¹ D z w o n k o w s k i, jw. s. 76.

³² Zob. jego referat *Motywy wyboru duszpasterstwa polskiego przez młodzież polonijną we Francji* wygłoszony na KUL w 1976 r. na sympozjum „Główne problemy działalności polonijnych placówek duszpasterskich”.

³³ Należy przypuszczać, że badania były przeprowadzone wśród młodzieży pochodzenia polskiego, podległej duszpasterstwu polskiemu i dlatego odsetek badanych preferowało nabożeństwa i duszpasterzy polskich.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy może być to, że na co dzień Polacy przebywają razem z Francuzami, natomiast w niedzielę chętnie gromadzą się na polskich nabożeństwach. Zaś tam, gdzie nie ma parafii polskich, odsetek Polaków jest znikomy. Francuzom z kolei nie zawsze odpowiada religijność Polaków, która, ich zdaniem, jest bardziej emocjonalno-patriotyczna, a nie intelektualna. Zapytywani przeze mnie liczni duszpasterze francuscy, co sądzą o integracji w dziedzinie religijnej między Polakami a Francuzami, na ogół twierdzili, że integracja ta przebiega bardzo trudno wśród starszego pokolenia. Dopiero dzieci, a zwłaszcza wnuki imigrantów, zaczynają wchodzić do wspólnot parafialnych francuskich wzbogacając je w polską żarliwość religijną. Duszpasterze francuscy coraz częściej podkreślają pozytywny wpływ Polaków wierzących na religijność Francuzów.

W ostatnich latach ordynariusze diecezji okazują daleko idące zrozumienie względem poczynań duchowieństwa polskiego, ponieważ prowadzona przez nich działalność duszpasterska zdała egzamin w szybko zmieniającym się świecie. Biskupi francuscy, w obliczu laicyzacji, pozwalają Polakom na zakładanie parafii personalnych.

Duszpasterz polski z Paryża – ks. S. Ludwiczak stwierdza³⁴:

Poza wypadkami odizolowanymi, imigrant nie jest w stanie zachować swych wartości religijnych, skoro opuści swą grupę etniczną, ponieważ tylko w tej grupie i przy jej pomocy może swobodnie przeżywać osobiście wartości religijne, a także je uzewnętrzniać bez żadnego skrępowania psychicznego czy językowego. Poprzez religię zachowuje imigrant najbardziej intymny kontakt z całą osobistą przeszłością i historią kraju pochodzenia, z rodziną żyjącą czy zmarłą, z narodem, z tradycjami narodowymi, z tym, co się zowie spuścizną ojców, inaczej mówiąc, z wartościami, z którymi związki pozostają najbardziej głębokie [...] Jeśli chodzi o przeżycia religijne, język ojczysty pozostaje jego językiem modlitwy [...] Poprzez kapłana, mandatariusza miejscowego biskupa, pozostającego w łączności z papieżem, grupa etniczna czuje się w łączności z Kościołem powszechnym i w świadomości jej członków nie tworzy żadnego getta, mimo cechujących ją różnic psychologicznych, socjologicznych, narodowych czy innych.

Podobnie stwierdzał wcześniej A. Girard³⁵ uważając, że ludność polska różni się w sposób widoczny, gdy chodzi o tradycje oraz wrażliwość i typ uczuciowości, od ludności francuskiej, tak, że nawet tożsamość religii nie wystarcza do identyfikacji w tej dziedzinie obu tych grup.

Polskie struktury religijne na emigracji wykazują stosunkowo największą stabilność, dlatego stwarzają imigrantowi poczucie bezpieczeństwa i oparcia psychicznego, tym bardziej, że jego życie w wielu dziedzinach doznało zakłóceń³⁶.

Reasumując, należy podkreślić, że Polscy imigranci wnieśli w społeczeństwo francuskie wiele wartości duchowych i poprzez przynależność do polskich placówek duszpasterskich wzbogacili pod względem religijnym francuski Kościół lokalny, a jednocześnie przejęli wiele treści religijnych od Kościoła francuskiego.

Integracja zbiorowości polskich z lokalnymi społecznościami francuskimi w dziedzinie religijnej napotykała dotąd w niektórych ośrodkach parafialnych na trudności. Świadczy o tym chociażby ta wypowiedź księdza francuskiego, proboszcza parafii w Oignies:

³⁴ Jw. s. 3.

³⁵ Girard, Stoetzel, jw. Cahier 20 s. 197.

³⁶ Ludwiczak, jw. s. 6.

Po 50 latach obecności we Francji, zbiorowości polskie widzą nowe generacje mówiące po francusku, uczęszczające do liceów i uniwersytetów francuskich, pracujące w fabrykach i biurach, spędzające wolny czas pobobnie jak Francuzi, angażujące się politycznie i w związkach zawodowych z Francuzami [...] lecz wspólnoty chrześcijańskie polskie i francuskie, stale są zamknięte w sobie, chociaż ocierają się o siebie. Czyż nie nadeszła godzina, aby zaświadczyć o jedności tej samej wiary? .

Moje badania socjologiczne przeprowadzane we Francji również po wyborze kard. Karola Wojtyły na papieża dobitnie dowodzą, że dla środowisk polonijnych, a zwłaszcza polskich wspólnot parafialnych na emigracji, rozpoczęła się nowa epoka. Emigranci polscy i ich potomkowie zostali dowartościowani pod względem narodowościowym i religijnym. Stali się partnerami w wymianie różnego rodzaju wartości ze społecznościami w krajach zamieszkania. Wymiana ta może doprowadzić do prawdziwej integracji w dziedzinie religijnej.

RELIGIOUS INTEGRATION OF POLES IN FRANCE

Summary

The article is part of the doctor's thesis *La communauté polonaise en France de 1919 à 1975. Problèmes de l'intégration des trois générations* written in 1977 at the Sorbonne. It is based on sociological research carried on at intervals in the years 1969-1975, to which 600 persons were subjected. They came from three generations (emigrants, their children and grandchildren) representing various social-professional groups in the biggest Polish agglomerations in France. The integration processes of Poles and persons of Polish descent with the French society are presented in the economic, psycho-social, cultural political and religious fields. The present article only discusses the religious integration.

The introduction to the article gives the definition of the religious integration. Then Polish ministrations establishments and centers of religious life in France, taking into consideration their legal situation during the period since the end of World War II to recent years, are presented. At present there are over 80 Polish ministrations establishments subordinated to the Polish Catholic Mission in Paris. Next the article discusses those Polish Catholic organizations, which are closely connected with the ministrations establishments. In recent years some organizations, both religious and social-cultural, have been undergoing a serious crisis.

A considerable amount of space is devoted to the religiousness of the three generations of the Polish community in France. The Polish emigrants in France are homogeneous with respect to religion. There are no significant differences in the frequency of religious practices in the inter-generation section. About one-third of all the subjects are regularly practicing Catholics; similarly, one-third perform the religious practices not regularly, and over 20% have declared that they are not practicing Catholics at all. More than 60% participate in Polish services and religious celebrations. According to the data from the Polish Catholic Mission's inquiry, in the 60-ies Polish priests had permanent or frequent contacts with 250 000 Poles and persons of Polish descent. The older emigrants usually participate in Polish services. However, their children and grandchildren have adopted many French religious customs, among others, more frequent going to communion.

Polish immigrants have brought a lot of spiritual values to the French society and by their affiliation to Polish ministrations establishment they have enriched the French local Church in the religious respect, and at the same time they have adopted a lot of religious contents from the French Church, and hence a considerable process of integration, understood as a mutual exchange of values, has taken place.